

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/teksty/87697,Zycie-polityczne-w-Polsce-pierwszych-lat-niepodleglosci.html>



Sejm, 10 II 1919 r.

ARTYKUŁ

Życie polityczne w Polsce pierwszych lat niepodległości

OKRES HISTORYCZNY

(1918-1922) Odrodzenie Niepodległej (1922-1939) II Rzeczpospolita

Autor: MAREK GAŁĘZOWSKI 23.11.2021

Jeden z nielicznych elementów życia społecznego, których nie trzeba było budować w Polsce od podstaw, stanowił system partyjny. Poszczególne nurty ideowe tworzyły wcześniej swoje ugrupowania polityczne we wszystkich trzech

zaborach.

Później, w czasie wojny, prowadziły one względnie nieskrępowaną działalność, a od 1918 r. zwykle łączyły się w ugrupowania ogólnopolskie. W niepodległej Polsce powstały również nowe stronnictwa, większość jednak – zwłaszcza ugrupowań centrowych – miała charakter efemeryczny. Na stosunki między poszczególnymi partiami wpływały nie tylko różnice ideowe i programowe, ale również spory z czasów funkcjonowania w ramach państw zaborczych i odmienna ocena działalności na rzecz niepodległości Polski w czasie I wojny światowej. Była to jedna z głównych przyczyn wzajemnej niechęci piłsudczyków i narodowych demokratów. Natomiast większość stronnictw łączyło akceptowanie ustroju demokracji parlamentarnej.

Mozaika polityczna

Do polskiej sceny politycznej okresu międzywojennego trudno zastosować typowy podział na prawicę, lewicę i centrum. Piłsudzcy starali się łączyć w swoich szeregach różne nurty ideowe. Liczne i bardzo zróżnicowane programowo partie istniały wśród mniejszości narodowych. Odrębną pozycję zajmowali komuniści, którzy zwalczali demokrację i dążyli do wprowadzenia w Polsce systemu rządów totalitarnych na wzór bolszewicki.

Do polskiej sceny politycznej okresu międzywojennego trudno zastosować typowy podział na prawicę, lewicę i centrum. Piłsudzcy starali się łączyć w swoich szeregach różne nurty ideowe. Liczne i bardzo zróżnicowane programowo partie istniały wśród mniejszości narodowych.

Prawicę zdominowała narodowa demokracja, która w styczniu 1919 r. połączyła w Związek Ludowo-Narodowy stronnictwa działające w trzech zaborach pod zwierzchnictwem tajnej Ligi Narodowej. Wśród czołowych działaczy narodowych znaleźli się – oprócz mającego najwyższy autorytet Romana Dmowskiego – m.in. Stanisław Grabski, Stanisław Głabiński, Marian Seyda, Stanisław Stroński. Narodowcy mieli największe wpływy wśród polskiego drobnomieszczactwa, kupców, rzemieślników i inteligencji (w tym młodzieży akademickiej)

oraz na niektórych obszarach wiejskich.

Marginalne znaczenie polityczne mieli konserwatyści, mimo że dysponowali znacznymi środkami finansowymi i silnym zapleczem intelektualnym oraz opiniotwórczą prasą, co czasami pozwalało im wpływać na bieżące życie polityczne.



Obrady sejmu, 1928 r.

Centrum tworzyło PSL „Piast”, którym kierował Wincenty Witos, oraz kilka ugrupowań chrześcijańsko-demokratycznych – m.in. Narodowa Partia Robotnicza i Polskie Stronnictwo Chrześcijańskiej Demokracji. W „Piaście” do czołowych działaczy należeli Maciej Rataj, Jan Dąbski i Władysław Kiernik. Stronnictwo reprezentowało zamożniejszych chłopów. Najsilniejsze wpływy miało na ziemiach należących wcześniej do zaboru austriackiego. Główny cel programowy tej partii stanowiło przeprowadzenie reformy rolnej.

Czołowym politykiem polskiej chadecji był Wojciech Korfanty. Ugrupowania chadeckie cieszyły się poparciem przede wszystkim w zachodniej części kraju.

Lewicę reprezentowały Polska Partia Socjalistyczna i PSL „Wyzwolenie” (drugie ze stronnictw chłopskich). PPS powstała wiosną 1919 r. w wyniku zjednoczenia partii socjalistycznych z trzech zaborów. Działała w środowisku miejskim i przemysłowym – wśród robotników i inteligencji, miała duże wpływy w ruchu zawodowym. Do czołowych polityków partii należeli Ignacy Daszyński, Mieczysław Niedziałkowski (redaktor organu prasowego PPS – „Robotnika”), Kazimierz Pużak, Zygmunt Żuławski, Jędrzej Moraczewski, Herman Lieberman. PSL „Wyzwolenie” natomiast powołali do życia w 1915 r. działacze chłopscy pochodzący z Królestwa Polskiego, m.in. Kazimierz Bagiński, Irena Kosmowska, Błażej Stolarski, Stanisław Thugutt. W odróżnieniu od „Piasta” najwięcej zwolenników ugrupowanie to miało wśród uboższych chłopów, parobków i robotników rolnych, głównie na ziemiach dawnego zaboru rosyjskiego.

Specyficzne środowisko polityczne tworzyli piłsudczycy. Decydujące znaczenie miał dla nich nie program polityczny, lecz niekwestionowany autorytet Józefa Piłsudskiego oraz przynależność do organizacji niepodległościowych z czasów I wojny światowej – Legionów Polskich i POW. Ideologię polityczną zastępowano

tu mało precyzyjnym hasłem pracy obywatelskiej dla państwa. Piłsudscy przez dłuższy czas nie stworzyli własnego ugrupowania politycznego – prowadzili działalność w innych partiach, głównie w PPS, PSL „Wyzwolenie” i w NPR. Dopiero przed wyborami do sejmu II kadencji w 1928 r. powołali Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem. Podkreślali, że nie była to partia polityczna, ale związek pracy dla państwa we wszystkich dziedzinach życia społecznego. W BBWR były reprezentowane różne nurty ideowo-polityczne: prawica (konserwatyści, a w latach trzydziestych również grupa byłych działaczy narodowych); centrum – Partia Pracy premiera Kazimierza Bartla, grupy chadeckie i ludowe; lewica – osoby wywodzące się z PPS i PSL „Wyzwolenie”, ruchu syndykalistycznego i związków zawodowych. Wśród przywódców obozu piłsudczykowskiego, nazywanego również sanacyjnym, znaleźli się prezes BBWR Walery Sławek, Aleksander Prystor, Kazimierz Świtalski, Józef Beck, Ignacy Matuszewski i Janusz Jędrzejewicz.

Piłsudscy tworząc BBWR sądzili, że pod hasłem pracy dla państwa uda się skupić nawet zwalczające się środowiska polityczne. W rzeczywistości o przystąpieniu do Bloku często decydował oportunizm i chęć znalezienia się w obozie sprawującym władzę. Po śmierci Piłsudskiego program pracy dla państwa okazał się niewystarczający, a piłsudscy zaczęli przejmować idee programowe narodowych demokratów. W odróżnieniu od innych partii obóz piłsudczykowski konsekwentnie domagał się wzmocnienia władzy wykonawczej i ograniczenia roli sejmu oraz uniezależnienia spraw wojskowych i polityki zagranicznej od parlamentu. Doprowadziło to jednak do zwalczania demokracji parlamentarnej, a następnie do zastąpienia jej ustrojem autorytarnym.

Działalność komunistów

Na marginesie polskiego życia politycznego pozostawali przez cały okres międzywojenny komuniści. W grudniu 1918 r. oba odłamy lewicy, które dotąd zwalczały ideę niepodległości Polski – PPS „Lewica” i Socjaldemokracja Królestwa Polskiego i Litwy – połączyły się, tworząc Komunistyczną Partię Robotniczą Polski (później zmieniła nazwę na Komunistyczna Partia Polski). Było to jedyne ugrupowanie w kraju, które występowało przeciw odbudowie państwa polskiego, a następnie jego suwerenności oraz integralności terytorialnej. Komuniści wykonywali polecenia władz innego państwa – ZSRS – i do nich całkowicie dostosowywali swoją politykę; byli również finansowani przez władze sowieckie.

W grudniu 1918 r. oba odłamy lewicy, które dotąd zwalczały ideę niepodległości Polski – PPS „Lewica” i SDKPiL – połączyły się, tworząc Komunistyczną Partię Robotniczą Polski (później zmieniła nazwę na Komunistyczna Partia Polski). Było to jedyne ugrupowanie w kraju, które występowało przeciw odbudowie

państwa polskiego, a następnie jego suwerenności oraz integralności terytorialnej.

Opowiadali się za przyłączeniem polskich województw wschodnich do ZSRS. Śląsk i Pomorze chcieli oddać Niemcom, gdyż uznali, że postanowienia traktatu wersalskiego są dla nich krzywdzące. Zwalczali wszystkie partie polityczne, które uważali za służące interesom kapitalistycznym; w stosunku do osób o innych poglądach politycznych używali epitetu faszysta, a wobec PPS – socjalzdrajcy. W pierwszych latach Rzeczypospolitej komunistom zdarzało się stosować terror; straty ponoszone w walce z państwem polskim, które bezwzględnie zwalczało tę formę działalności, były jednak nieproporcjonalne w stosunku do korzyści i pogłębiały jeszcze słabość i izolację tego ruchu w społeczeństwie. Główną formą działania poza mało efektywną agitacją stał się więc udział w akcjach strajkowych i demonstracjach, podczas których komuniści prowokowali starcia z policją. Celem była eskalacja przemocy, która ich zdaniem mogła w sprzyjających warunkach doprowadzić do rewolucji, obalenia rządów demokratycznych i wprowadzenia dyktatury proletariatu – czyli ustroju totalitarnego na wzór istniejącego w ZSRS. Działalność komunistów jako sprzeczna z polskim prawem była nielegalna i karana przez władze państwowe.

Mimo negowania ustroju parlamentarnego komuniści pod szyldami innych organizacji uczestniczyli w wyborach parlamentarnych. Największy sukces odnieśli w 1928 r., uzyskując aż siedem mandatów poselskich. Zwalczając inne partie, KPP nie szukała sojuszników. Czasami zdobywała natomiast wpływy w kierownictwie niewielkich polskich partii lewicowych – np. Niezależnej Partii Chłopskiej, białoruskiej Hromadzie (obydwa ugrupowania zostały zdelegalizowane przez władze) czy w końcu lat trzydziestych w Stronnictwie Demokratycznym. Hasła prokomunistyczne głosili również niektórzy działacze PPS (np. Wanda Wasilewska) czy inteligenci niezwiązani formalnie z KPP. Przywódcy polskich komunistów wraz z setkami członków KPP zginęli w 1937 r. w czasie czystek w partii bolszewickiej i innych partiach komunistycznych dokonanych na polecenie przywódcy ZSRS Józefa Stalina. W następnym roku Stalin nakazał rozwiązanie KPP. Pretekstem było rzekome opanowanie partii przez agentów polskiego wywiadu. Ocalali komuniści pogodzili się ze śmiercią swoich towarzyszy. Wanda Wasilewska mówiła wówczas, że lepiej, by zginął niewinny człowiek, niż miałyby zginąć Związek Sowiecki.

Konstytucja marcowa

Jednym z najważniejszych zadań Sejmu Ustawodawczego było przyjęcie ustawy zasadniczej – konstytucji. W licznych projektach zgadzano się co do republikańskiej formy rządów, zasady, że jedynym źródłem władzy jest naród, prymatu parlamentu wśród władz państwowych i wprowadzenia rozbudowanego kodeksu praw obywatelskich. Podczas szczegółowej dyskusji ujawniły się różnice poglądów w kwestii zachowania drugiej izby parlamentu – senatu, którego nie chcieli socjaliści i PSL „Wyzwolenie”, zakresu swobód obywatelskich i praw mniejszości narodowych, roli Kościoła katolickiego w państwie, procedury wyboru prezydenta i jego

kompetencji. W tym ostatnim wypadku swoją koncepcję przeforsowała prawica. Obawiając się, że na prezydenta zostanie wybrany Piłsudski, ograniczyła kompetencje głowy państwa do funkcji reprezentacyjnych.

Prawica narodowa i chrześcijańskie centrum odmówiły współpracy z Narutowiczem w jakiegokolwiek formie i rozpętały niemającą precedensu agresywną kampanię przeciw prezydentowi. Posłowie i senatorowie Związku oświadczyli, że Narutowicz został narzucony głosami obcych narodowości, co naród polski odczuwa jako ciężką zniewagę.

Posłowie w obronie swoich racji wykazywali się często dużą determinacją. Po odrzuceniu wniosku dotyczącego sposobu zmiany konstytucji kluby lewicy przez kilkanaście godzin za pomocą „kociej muzyki” gwizdków i trąbek starały się opóźnić przyjęcie ustawy zasadniczej. Kompromis wymusiła sytuacja na Górnym Śląsku, gdzie trwała kampania plebiscytowa; szybkie uchwalenie konstytucji było w tej sytuacji przekonującym dowodem stabilizacji państwa polskiego.

17 marca 1921 r. sejm jednogłośnie uchwalił konstytucję, nazwaną później marcową, wzorowaną na rozwiązaniach konstytucyjnych Republiki Francuskiej. Polska była państwem demokratycznym, w którym wprowadzono trójpodział władz. Władzę wykonawczą sprawował prezydent i rząd; władzę ustawodawczą – parlament złożony z dwóch izb: sejmu i senatu, wybieranych co pięć lat według ordynacji pięcioprzymiotnikowej; władzę sądowniczą – niezawisłe sądy. Prezydent, wybierany na siedmioletnią kadencję przez Zgromadzenie Narodowe (połączone izby parlamentu), miał bardzo ograniczone kompetencje. Powoływał i wprawdzie rząd, ale o jego składzie decydowała większość parlamentarna. Główną rolę w sprawowaniu władzy odgrywał sejm, który dysponował wyłączną inicjatywą ustawodawczą, stanowił prawo i uchwalał budżet państwa. Od sejmu faktycznie zależało powołanie rządu i jego kontrola. W konstytucji zawarto obszerny katalog praw i wolności obywatelskich, m.in. wolności słowa, zgromadzeń i stowarzyszeń, gwarantowanych niezależnie od płci, pochodzenia społecznego, wyznania i narodowości, a także prawa socjalne pracowników. Ustawę zasadniczą mogła zmienić większość sejmowa – 2/3 posłów; rewizji konstytucji mógł również dokonać sejm następnej kadencji większością 3/5 głosów.

Pozytywną stroną konstytucji marcowej było wprowadzenie demokratycznych rządów (o charakterze parlamentarno-gabinetowym), które reprezentowały całe społeczeństwo, oraz rozbudowanego kodeksu praw obywatelskich. Słabością – przewaga sejmu nad rządem poprzez uzależnienie kolejnych gabinetów od

chwiejnych i często przypadkowych koalicji. Prowadziło to do podporządkowania władzy wykonawczej parlamentowi i do krytykowanego później przez same partie polityczne „sejmowładztwa”. Przedmiotem sporów była również zależność od sejmu Wojska Polskiego, co było szczególnie źle oceniane przez marszałka Józefa Piłsudskiego.

Zabójstwo pierwszego prezydenta Rzeczypospolitej

Wybory do sejmu I kadencji odbyły się 5 listopada 1922 r., a do senatu tydzień później. Frekwencja wyniosła prawie 68 proc. – najwyższa była w województwach pomorskim i poznańskim, gdzie przekroczyła 85 proc. Najmniej osób, wskutek bojkotu ukraińskiego, głosowało w województwach tarnopolskim (32 proc.) i stanisławowskim (35 proc.). Zwycięstwo w wyborach odniosła koalicja Związku Ludowo-Narodowego z chadeckim Chrześcijańskim Związkiem Jedności Narodowej, która uzyskała blisko 37 proc. głosów i 163 mandaty; w senacie wynik ten był jeszcze wyższy. Drugie miejsce zajął Blok Mniejszości (89 mandatów), a kolejne PSL „Piast” (70 mandatów), PSL „Wyzwolenie” (48 mandatów) i PPS (41 mandatów). Marszałkiem sejmu został ludowiec Maciej Rataj, a marszałkiem senatu – narodowiec Wojciech Trąmpczyński.



Informacja "Rzeczypospolitej" o wyborze Gabriela Narutowicza na prezydenta, 9 XII 1922 r.

Najważniejszym zadaniem parlamentu przed przystąpieniem do pracy ustawodawczej był wybór prezydenta. Piłsudski nie zgodził się kandydować. Decyzję uzasadniał ograniczonymi kompetencjami konstytucyjnymi, które uniemożliwiały głowie państwa rzeczywiste sprawowanie władzy. Wybory odbyły się 9 grudnia 1922 r. Spośród kilku kandydatów największe szanse miał, jak się zdawało, dyplomata i były członek Komitetu Narodowego Polskiego Maurycy Zamojski, zgłoszony przez narodowców i chadeków. W kolejnych turach głosowania pokonał on kandydatów wysuniętych przez PPS, Blok Mniejszości i PSL „Piast”. W decydującym starciu zmierzył się z mało znanym, zgłoszonym w ostatniej chwili przez PSL „Wyzwolenie”, Gabrielem Narutowiczem. Prawica liczyła, że posłowie PSL „Piast” nie zagłosują na kandydata konkurencyjnego

„Wyzwolenia”, popieranego ponadto przez Blok Mniejszości. Chłopi jednak nie mogli poprzeć największego posiadacza ziemskiego w kraju i oddali swój głos na Narutowicza.



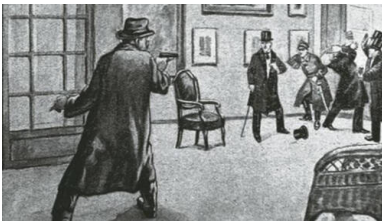
Prezydent RP Gabriel Narutowicz

Wybór ten okazał się niemożliwy do zaakceptowania przez Chrześcijański Związek Jedności Narodowej. Prawica narodowa i chrześcijańskie centrum odmówiły współpracy z Narutowiczem w jakiegokolwiek formie i rozpętały niemającą precedensu agresywną kampanię przeciw prezydentowi. Posłowie i senatorowie Związku oświadczyli, że Narutowicz został narzucony głosami obcych narodowości, co naród polski odczuwa jako ciężką zniewagę; uznali również, że o wyborze prezydenta mogą decydować jedynie Polacy, nie zwracając uwagi na to, że było to niezgodne z konstytucją. Narutowicza nazywano elektem żydowskim, a poseł ks. Kazimierz Lutosławski pytał publicznie: „Jak śmieli Żydzi narzucić Polakom swojego kandydata?”. W prasie narodowej pojawiały się oszczercze artykuły, w których pisano m.in., że Narutowicz nie ma związków z Polską i źle mówi po polsku. Podkreślano, że jest człowiekiem niewierzącym. Wysyłano mu anonimy z wyzwiskami i groźbami, a także truciznę w pudełkach z napisem „na zdrowie”.

W pierwszej połowie 1923 r. prawica podjęła rozmowy z PSL „Piast”, które miały doprowadzić do utworzenia większości parlamentarnej gwarantującej istnienie stabilnego rządu. 17 maja 1923 r. zawarto porozumienie o powołaniu koalicji rządzącej, nazwane „paktem lanckorońskim” od Lanckorony, miejsca podpisania umowy.

Szefem nowego gabinetu został Witos.

W Warszawie przeciw prezydentowi zorganizowano demonstrację, którą poparł m.in. gen. Józef Haller. Były dowódca Armii Błękitnej oświadczył, że trzeba walczyć z sytuacją powstałą w wyniku narzucenia Polsce – przez obce i wrogie narodowości – prezydenta. 11 grudnia tłum zwolenników narodowej demokracji usiłował nie dopuścić do zaprzysiężenia Narutowicza. Dorożka z prezydentem, któremu odmówili towarzyszenia wyżsi urzędnicy państwowi z premierem Julianem Nowakiem na czele, została obrzucona – oprócz obelg – gradami śniegu i błota. Znieważono wielu posłów i senatorów, którzy zdążyli na uroczystość zaprzysiężenia, w tym nestora polskiej lewicy niepodległościowej, zesłańca syberyjskiego, dziewięćdziesięcioletniego Bolesława Limanowskiego. Warszawa stała się widownią walk między zwolennikami socjalistów, broniącymi swoich parlamentarzystów, a ich prawicowymi przeciwnikami, przy całkowitej bierności policji. W atmosferze stworzonej przez ugrupowania prawicowe prezydent został zamordowany 16 grudnia 1922 r. w warszawskiej Zachęcie przez Eligiusza Niewiadomskiego – malarza i zwolennika narodowej demokracji. Niewiadomski oświadczył później w czasie procesu, że gdyby prezydentem został Piłsudski, to on padłby ofiarą zamachu. Został skazany na śmierć i stracony; przez pewien czas zwolennicy endecji kultywowali jego pamięć, a ku czci mordercy odprawiano nabożeństwa żałobne, dopóki nie zakazał ich episkopat.



Szkic rekonstruujący przebieg zamachu na prezydenta Narutowicza (źródło: Ilustracja Polska)

Zabójstwo prezydenta Narutowicza i atmosfera, która do niego doprowadziła, dowodziły braku zrozumienia dla demokracji, rządzącej się umiarkowaniem w opiniach, tolerancją wobec innych przekonań politycznych i dążeniem do kompromisu w rozstrzyganiu konfliktów politycznych w imię dobra całego społeczeństwa. Wprowadzenie przemocy jako metody rozwiązywania politycznych sporów zaostriżyło podziały między poszczególnymi ugrupowaniami. Jednak morderstwo głowy państwa wywołało tak silny szok, że nowy rząd gen. Władysława Sikorskiego (wyjątkowo poparty przez mniejszości narodowe) szybko przywrócił porządek w

kraju. Cztery dni po śmierci Narutowicza popierające go ugrupowania parlamentarne wybrały na prezydenta Stanisława Wojciechowskiego.

W pierwszej połowie 1923 r. prawica podjęła rozmowy z PSL „Piast”, które miały doprowadzić do utworzenia większości parlamentarnej gwarantującej istnienie stabilnego rządu. 17 maja 1923 r. zawarto porozumienie o powołaniu koalicji rządzącej, nazwane „paktem lanckorońskim” od Lanckorony, miejsca podpisania umowy. Szefem nowego gabinetu został Witos. Najpoważniejszą konsekwencją powstania rządu, nazwanego przez opozycję pogardliwie „Chjeno-Piastem”, było ustąpienie marszałka Piłsudskiego ze wszystkich sprawowanych funkcji wojskowych, w tym szefa Sztabu Generalnego WP. Były Naczelnik Państwa uzasadnił swoją decyzję, publicznie stwierdzając, że nie będzie bronił ludzi moralnie odpowiedzialnych za śmierć prezydenta Narutowicza.

Fragment podręcznika IPN *Od niepodległości do niepodległości. Historia Polski 1918-1989* (2014).
Całość publikacji dostępna w portalu polska1918-89.pl, do pobrania w Bibliotece Cyfrowej oraz w wersji drukowanej w księgarni internetowej ipn.poczytaj.pl

COFNIJ SIĘ